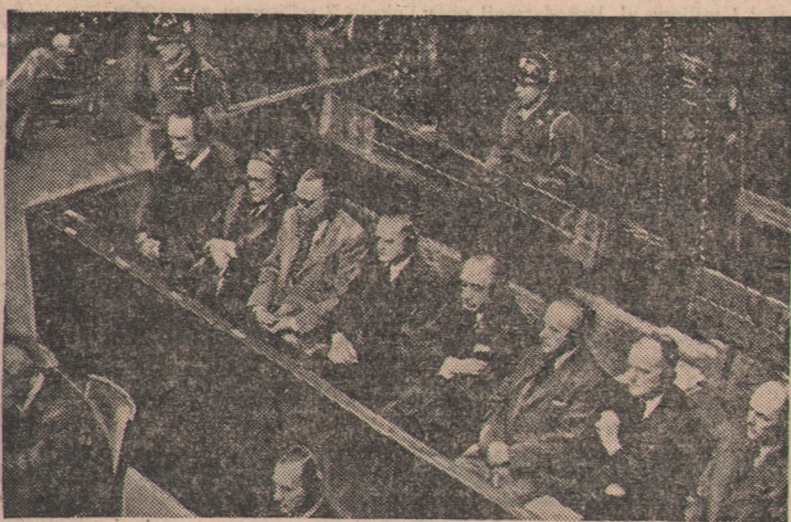


KURIER POLSKI

Rok IV Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sobota, dnia 10 stycznia 1948 r. Konto: PKO „Zryw” Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140 Nr 9
Sekret. redakcji 19-07 (czynny cały dzień). Telefon Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, konto Nr 8088.

Przemysłowcy niemieccy przed trybunałem norymberskim



Równoległe z rozpoczętym przed kilku dniami procesem przedwio hitlerowskim dyplomatom, toczy się w Norymberdze już przeszło miesiąc proces przeciwko przemysłowcom niemieckim, oskarżonym o zbrodnie przeciwko pokojowi. — Na zdjęciu ława oskarżonych. Poczynając od lewej widzimy: Alfreda Kruppa von Bohlen, E. Loesera, E. Houdremonta, E. Muellera, Fr. Janssena, K. Pfirscha, M. Ihna i K. Eberhardta. Wszyscy oni współpracowali ściśle z Hitlerem, ułatwili mu zagarnięcie władzy, a w czasie wojny produkowali narzędzia zbrodni, czyniąc się w ten sposób współodpowiedzialnymi za wyniszczenie narodów sprzymierzonych.

Na drodze do utworzenia PAŃSTWA ZACHODNIO-NIEMIECKIEGO? Propozycje anglosaskie w sprawie administracji Bizonii

BERLIN (PAP) Na konferencji odbytej we Frankfurcie gubernatorzy wojskowi amerykańskiej i brytyjskiej strefy okupacyjnej gen. Clay i Robertson przedstawili premierom państw niemieckich w strefach anglosaskich projekt re-

organizacji władz Bizonii. Propozycje streszczają się do następujących punktów: 1) rada gospodarcza Bizonii ma być rozszerzona i liczyć 104 członków zamiast 52. 2) ma być utworzona druga rada licząca 16 członków — po 2-ch przedstawicieli z każdego z krajów niemieckich Bizonii. 3) ma być utworzony komitet wykonawczy wybrany przez radę gospodarczą. Na czele komitetu ma stać przewodniczący z uprawnieniami, podobnymi do uprawnień premiera. Przewodniczący ten mianuje kierowników 6-ciu departamentów: finansów, żywienia, rolnictwa, gospodarstwa, spraw wewnętrznych i komunikacji. 4) ma być utworzony sąd najwyższy dla Bizonii. 5) przewidziane jest powstanie banku Bizonii, który będzie działał pod kontrolą gubernatorów wojskowych. Bank ten będzie miał prawo przeprowadzenia reformy walutowej i emisji banknotów.

Gen. Clay zaznaczył, że reforma walutowa w Bizonii będzie przeprowadzona tylko w razie wyrażenia zgody przez przedstawicieli pozostałych mocarstw okupacyjnych.

Węgierskie partie polityczne wzywają DO POMOCY dla walczącej Grecji

BUDAPESZT (PAP) Węgierskie partie polityczne — socjalistyczna, komunistyczna, drobnych rolników i chłopska oraz organizacje związkowe, kobiece, młodzieżowe, kupieckie oraz rzemieślnicze, powzięły rezolucję, w której w całej pełni solidaryzują się z narodem greckim walczącym o swą wolność i niepodległość. Patriotyci gre-

Raport Departamentu Stanu w sprawie PLANU MARSHALLA NIEMCY uprzywilejowane Żądanie ograniczenia budowy okrętów

Zamiast 30 mil. ton zboża, Ameryka dostarczy Europie Zachodniej tylko 19 milionów ton. Poważne ograniczenie dostaw surowców

WASZYNGTON (obsł. wł.). Amerykański Departament Stanu ogłosił raport, w którym uzasadnia redukcje, jakim uległy postulaty konferencji 16 państw obradujących w Paryżu.

Dokument stwierdza co prawda, że zapasy Stanów Zjednoczonych i innych państw zabezpieczają dostateczną wyżywnienie ludności Europy do roku 1952, tym niemniej konieczne były poważne skreślenia w planie Marshalla. Tak np. zamiast 30 milionów ton zboża może Ameryka dostarczyć w roku bieżącym tylko 19 milionów ton.

Dokument stwierdza, że pierwszeństwo w udzielaniu pomocy powinny mieć Niemcy, oraz, że Niemcy są jedynym państwem, które otrzymała wagony kolejowe. Niemcy też będą miały pierwszeństwo w załadunku niektórych ważnych towarów w ramach planu Marshalla. W pierwszym okresie będą one największym odbiorcą amerykańskiego zboża. Poza tym Bizonia otrzymała w znacznych ilościach nawozy sztuczne, maszyny górnicze i rolnicze oraz tytoń.

Żelaza i stali otrzymują kraje europejskie tylko 20 proc. w stosunku do żądanych przez konferencję paryską ilości. Złomu Ameryka nie może dostarczyć w ogóle, wobec czego kraje zachodnio-europejskie powinny zająć się intensywną zbiórką złomu. W końcu kładzie raport nacisk na ograniczenie budownictwa okrętowego w Europie. Zaoszczędzona ta droga stal powinna służyć ważniejszym gałęziom przemysłowym, a zamiast nowych statków Ameryka może wydzierżawić statki seryjne typu „Liberty”, zbudowane w Ameryce w czasie wojny.

LONDYN (PR). Londyński „Evening Standard”, nawiązując do spr-

wy realizacji planu Marshalla, oświadcza, że W. Brytania nie może się zgodzić na warunki tej pomocy, gdyż „musiałaby sprzedać swą suwerenność za ciastko spreparowane na proszku”.

Samolot z pasażerami zatonał w bagnach

WASZYNGTON (PAP) W pobliżu miasta Savannah w stanie Georgia rozbił się samolot, na którego pokładzie znajdowało się 25 pasażerów. Samolot zatonał w bagnach przy czym ekspedycja ratunkowa nie zdołała odnaleźć żadnej osoby. Samolot leciał do Porto Rico.

POWÓDZ w woj. olsztyńskim

OLSZTYN (PAP) Na skutek topniejącego śniegu i ustawicznych deszczów, na kanałach w powiecie Pasiek wezbrały wody i przerwały w kilku miejscach wały, zalewając okoliczne grunty orne i łąki. Władze powiatowe zarządziły przygotowanie ewakuacyjne ludności. Pow. MO i ORMO czuwa nad bezpieczeństwem ludności na wypadek ewakuacji.

STAFFORD CRIPPS o krytycznej sytuacji gospodarczej W. BRYTANII

„Anglia nie powinna liczyć tylko na pomoc z zewnątrz”

LONDYN (obsł. wł.) Brytyjski min. skarbu Stafford Cripps wygłosił przemówienie, w którym wskazał na trudną sytuację gospodarczą W. Brytanii w roku 1948.

Jeżeli nie nadejdzie szybka pomoc z zewnątrz — oświadczył Cripps — to sytuacja W. Brytanii stanie się bar-



dzko poważną. Bez pomocy W. Brytanii nie będzie w stanie odegrać tej roli jaka jej przypada w udziale w ramach planu Marshalla. Lecz W. Brytania nie powinna liczyć wyłącznie na tę pomoc. Głównym celem powinno być zwiększenie wpływów w dolarach by w ten sposób wyrównać deficyt brytyjskiego handlu zagranicznego.

REALIZM polskiej polityki zagranicznej

W szerokich kołach naszego społeczeństwa budzi niewątpliwie duże zainteresowanie sprawa naszej polityki zagranicznej. Fundamentem tej polityki — jak wszyscy wiemy — jest nasza przyjaźń z bratanymi narodami słowiańskimi ze Związkiem Radzieckim na czele oraz bezkompromisowość w odniesieniu do kwestii niemieckiej.

Polska polityka zagraniczna, opierająca się na doświadczeniach historii, widzi wyraźnie pozytywne następstwa solidarnego współdziałania narodów słowiańskich, zwłaszcza gdy chodzi o unicestwienie wiecznie zagrażającego Polsce niebezpieczeństwa niemieckiego. Następstwem tej współpracy w tej chwili jest odzyskanie przez Polskę ziem utraconych w ciągu wieków w zmaganiach z wrogiem germańskim i ustalenie naszych granic na Odrze i Nysie. Granice te stanowią najlepszą gwarancję naszego bezpieczeństwa.

Spółeczeństwo tę linię polskiej polityki zagranicznej popiera bez zastrzeżeń, a tych, którzy w sprawie naszych granic zachodnich zajmują inne stanowisko, uważa za jawnych wrogów.

Okazuje się, że linia polskiej polityki zagranicznej zdobywa sobie coraz większe zrozumienie również u naszych zagranicznych przyjacieli. Świeżo ukazał się w słowackim dzienniku „Prawda” obszerny artykuł p. M. Hysko, poświęcony polskiej polityce zagranicznej oraz problemowi niemieckiemu z punktu widzenia interesów polskich. Oto co pisze p. M. Hysko:

„Gdyby w Warszawie zasiadł jakikolwiek inny rząd, oczywiście nie reprezentowany przez szaleńców czy obcych agentów, nie mógłby on prowadzić innej polityki zagranicznej od tej, jaką prowadzi obecny rząd polski.”

Autor omawia osiągnięcia polskiej polityki zagranicznej, odzyskanie przez Polskę ziem przez wieki jej zabrawanych, zabezpieczenie się na przyszłość przed agresją niemiecką w oparciu o sojusz narodów słowiańskich itd.

A dalej, podkreślając realizm polskiej polityki zagranicznej w stosunku do problemu niemieckiego, dziennikarz słowacki twierdzi, iż „Polska nie zamierza oddzielać się od Niemiec jakimkolwiek murem, ale pragnie jedynie, by w Niemczech przeprowadzona została w sposób zdecydowany akcja denazyfikacyjna i demilitaryzacyjna. Zaniechanie propagandy rewizjonistycznej w stosunku do obecnych granic Polski, uznanie jej przez Niemców, uznanie winy za wywołaną drugą wojnę światową — konkluduje p. Hysko — może być podstawą przyszłej współpracy polsko-niemieckiej.”

Zgadamy się na te uwagi z pewnym zastrzeżeniem. Polska bynajmniej nie ma zamiaru żyć w ciągłej wojnie z Niemcami, jeśli zechcą one wejść na naprawdę uczciwą drogę pokojowego współżycia z nami i jeśli na zawsze wyrzekną się ziem Polsce zabrawanych. Ale czy Niemcy będą do tego zdolni? Po tylu tragicznych doświadczeniach mamy prawo i obowiązek patrzeć na te rzeczy realnie. Polska polityka zagraniczna zabezpiecza tę sprawę jak najlepiej i jak najsukuczniej.

RZĄD WŁOSKI wstrzymuje demobilizację

RZYM (PAP) Rząd włoski postanowił zatrzymać pod bronią część poborowych z roku 1945 w liczbie 30 tys. żołnierzy. Zarządzenie to wywołało w całych Włoszech wielkie niezadowolone, które wyraziło się m. in. w szeregu manifestacji protestacyjnych urządzanych przez żołnierzy. Ze strony rządu stwierdzono, że decyzja ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa publicznego w związku ze zbliżającymi się wyborami do parlamentu, które mają nastąpić 18 kwietnia br.

SIEĆ BIUR ONZ na całym świecie

NOWY JORK (PAP). Sekretarz gen. ONZ Trygve Lie oświadczył, że specjalne Biura Informacyjne ONZ będą działały wkrótce w większych miastach na całym świecie. Biura takie istnieją już w Waszyngtonie, Londynie, Paryżu, Warszawie, Pradze, Kopenhadze, Genewie, Szanghaju, Rio de Janeiro, Meksyku i New Delhi. W końcu stycznia placówka ONZ powstanie w Moskwie, a wkrótce nowe biura będą utworzone w większych centrach na Bliskim Wschodzie, W Ameryce łacińskiej, Azji i Afryce. Zadaniem placówek jest rozpowszechnianie wiadomości o ONZ oraz zbieranie i przekazywanie informacji do centrali ONZ w Lake Success.

Wielki pożar w zakładach Fiata

RZYM (PAP) W wielkich zakładach samochodowych Fiata w Turynie wybuchł groźny pożar...

PATRIOCI w obozach ZDRAJCY na wolności

RZYM (PAP) Z Aten donoszą, iż 350 demokratów greckich zostało o-sadzonych w obozie koncentracyjnym...

Strajk powszechny w Trieście

PARYŻ (PAP) Jak donosi Ag. France Presse, wczoraj w nocy wybuchł w Trieście strajk powszechny...

Marshall grozi dymisją gdyby plan jego nie został PRZYJĘTY W CAŁEJ ROZCIĄGŁOŚCI?

WASZYNGTON (PAP) Na posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych Senatu sekretarz stanu Marshall wygłosił przemówienie...

Bezczelne plany spiskowców austriackich Hitlerowcy chcieli by pod opieką Anglosasów rządzić Europą

WIEDEŃ (PAP) Dziennik „Oesterreichische Volksstimme” opublikował zasadnicze tezy programu ideologicznego...

USA PRZECIw demilitaryzacji

LONDYN (PAP) Jak komunikuje Reuter, przewodniczący Sojuszniczej Rady Kontroli dla Japonii...

2 i 3-ci dzień procesu DOLEWSKIEGO i tow. W CIĄGU SZEŚCIU MIESIĘCY „DOROBILI SIĘ” olbrzymiego majątku

40 procent remanentów niemieckich zakupił dla siebie Sprawa 5 milionów zł kredytu dla PSL

W popołudniowej części rozprawy składał zeznania osk. Dolewski...

Osk. przyznaje, że będąc członkiem komisji FIOPZO z ramienia sektora prywatnego wspólnie z przedstawicielami CZPP...

Osk. twierdzi, że jego przeciętny zarobek roczny wynosił ok. 1 mil. zł.

W roku 1946 zwrócił się do osk. prezes Banku Handlowego Wachowiak z propozycją, aby osk. przekazał spółdzielni wydawniczej PSL 5 mil. zł...

W trzecim dniu procesu zeznawał w dalszym ciągu Dolewski. Zeznania jego ujawniają...

lewski nakreślił początki swej działalności w zniszczonym Poznaniu, w początkach 1945 r. kiedy to organizował firmę...

tych bankowi reauizentów towarów, opiewających na 2.300.000 zł. Kredyt ten Dolewski już w styczniu 1946 r. powiększył do 5 milionów zł...

Z kolei na pytanie prokuratora oskarżony wyjaśnia szczegóły nielegalnych transakcji...

W dniu 7. I. br. zmarł po krótkich cierpieniach śp.

Józef Wasilewski (Strj)

jabiler

przeżywszy lat 71.

Msza św. żałobna odbędzie się w sobotę dnia 10 bm. o godz. 8-ej w kościele Farnym...

Córki, zięćowie, wnuki i rodzina

Bydgoszcz, Warszawa, Łódź.

Polsko - szwajcarskie rokowania handlowe

WARSZAWA (PAP) W miesiącach listopadzie i grudniu odbyły się w Bernie rokowania polsko-szwajcarskie...

680.000 ton węgla polskiego do Szwajcarii w roku 1948 i zmienić postanowienia umowy...

CO PISZE PRASA RADZIECKA

Angielskie „manewry” wokół sprawy palestyńskiej

MOSKWA (PAP) Komentując obecną sytuację w Palestynie, organ radzieckich związków zawodowych „Trud” stwierdza...

neksji Palestyny lub jej część. Reakcyjne koła arabskie — pisze dalej „Trud” — wykorzystują hasła wokół spraw palestyńskich...

Komentując oświadczenie króla Transjordanii, iż gotów jest wystąpić w obronie Palestyny, dziennik stwierdza...

Plany anglosaskie wobec PERSJI

MOSKWA (PAP) „Izwestia” omawiają wewnętrzną sytuację w Iranie ze szczególnym uwzględnieniem amerykańskiego interwencjonizmu.

Plany kapitalistów z Wall Street popierane są przez dygnitarzy irańskich, którzy maskują swą politykę proamerykańską...

„Demokratyczna” uchwała parlamentu brazylijskiego: Posłowie komunistyczni pozbawieni mandatów. Rząd obawia się rozruchów

LONDYN (PAP) Jak donosi Reuter, brazylijska Izba Deputowanych zatwierdziła 181 głosami przeciwko 74 ustawie...

członków rady miejskiej w Rio de Janeiro. Należy zaznaczyć, iż komuniści posiadali największą liczbę przedstawicieli...

Ustawa, poprzednio uchwalona już przez Senat została niezwłocznie podpisana przez prezydenta Brazylii Enrico Dutra.

Ustawa o anulowaniu mandatów posłów komunistycznych wywołała powszechne oburzenie nie tylko wśród robotników brazylijskich...

** NA KONGRES Włoskiej partii komunistycznej w Mediolanie przybyli przedstawiciele PPR...

Z OSTATNIEJ CHWILI

BERLIN. Z Hamburga donoszą o odwołaniu strajku robotników portowych.

NOWY JORK. W Ottawie ogłoszono, że Kanada wysunie wniosek o natychmiastowe utworzenie załączka sił zbrojnych ONZ...

NOWY JORK. Gen. sekretarz ONZ Trygve Lie oświadczył w Nowym Jorku, że przedłoży sprawę palestyńskich oddziałów bezpieczeństwa komisji palestyńskiej ONZ.

Mgr. Benedykt Krzywicz

WSPÓLNOTA GOSPODARCZA GDYNI I GDAŃSKA

Zgodna symbioza ze specjalizacją w celowym kierunku

Bydgoszcz, w styczniu. Wydaje się, że rozwinęta dyskusja na temat „city” dyspozycji węglowo-portowej na Wybrzeżu ma jednak swoją wartość, chociażby dla wykazania, jak płytkie na ogół są zarówno świadomości zachodzących zmian, których się nie spostrzega, tak wyczuć potrzeb scalania, których istoty się nie rozumie.

Należało by — naszym zdaniem — zainteresować wszystkich tych, którzy zamierzają głębiej wniknąć w poruszone tu tylko mimochodem zagadnienia, odsyłając ich do niezmiernie ciekawego artykułu T. Ocioszyńskiego w nr 4 „Jantara” za rok 1947 pt. „Gdynia - Gdańsk - nadmorskie miasta Rzeczypospolitej”. Prof. Ocioszyński pisze: „Gdańsk może mieć pierwszeństwo w przyszłości, Gdynia to pierwszeństwo już dzisiaj posiada. Losy wojny zmiotły Gdańsk z powierzchni ziemi, Gdynia, symbol naszego morskiego odrodzenia — ocalała. Co do problemu „city” kompleksu miejsko-portowego rejonu gdyniński-gdański — prof. Ocioszyński stwierdza, iż „wydaje się, że gros argumentów w przemawia bądź za Gdynią, bądź za obszarem między Gdynią i Gdańskiem”, bowiem „problem „city” łączy się głównie z handlem i transportem, a nie z przemysłem”.

Taka jest opinia jednego z najlepszych naszych rzeczoznawców w zakresie spraw gospodarczo-morskich i żeglugowych. Może więc Gdańsk posiadać swe historyczne „city” (po odbudowie), nie wydaje się jednak, ażeby przysze „city” Gdańska było nęcące dla firm portowych, jeśli dzisiejszy nawet port leży co najmniej o 10 km od centrum miasta.

Gdańsk zaś ma inne wartości, które rokuje mu wielką przyszłość. Mianowicie ośrodek przemysłowy życia na Wybrzeżu i duże centrum naukowo-kulturalne: Akademia Lekarska, Politechnika, Liceum Budownictwa Okrętowego, Instytut Bałtycki, Instytut Medycyny Morskiej i Tropikalnej, Konserwatorium itp. Natomiast rzeczą oczywistą jest, że nieprzydatność Wisły do przewożenia węgla drogą wodną nie stwarza

na najbliższe lata żadnej korzystnej perspektywy dla rozbudowy portu w Gdańsku. Kolejowa zaś magistrała węglowa Śląsk—Gdynia obsługuje przede wszystkim Gdynię. Porównanie technicznych warunków portu w Gdańsku i Gdyni wykazuje, że port w Gdańsku jest czepięc

siowo przestarzały i mało dogodny dla większych statków. Poprawa byłaby możliwa tylko w razie rozbudowy z przesunięciem portu ku morzu, a więc dalsze jego oddalenie od centrum miasta.

Powoływano się na tradycje Gdańska. To prawda, że posiadał on w

tym względzie starsze tradycje od Gdyni. Te dawne tradycje są jednak dziś mało aktualne. Zresztą tradycje tworzą nie mury, z których w Gdańsku pozostały raczej gruzy — a ludzie. Odtąd polscy ludzie morza stworzyli tradycje dla Gdyni i te są tam starsze niż w Gdańsku, gdzie obcego aparatu usługowego i handlowego już na szczęście nie ma, a nowa ludność (w dużej mierze przygodna) nie jest jeszcze związana w swoim środowisku — i na ogół obca jest jeszcze morzu. W Gdyni pod tym względem jest lepiej, wróćmy bowiem do niej przedwojenne kadry fachowców.

Gdańsk powinien przejąć inne zadania, przede wszystkim przemysłowe w oparciu o surowce zamorskie

oraz odbudowywać swój ongiś znaczny przemysł okrętowy. Tak też powinny być rozumiane zarówno wspólnota gospodarcza obu tych miast, jak i ulokowanie centrum dyspozycji żeglugowych i usługowo-portowych, która to ostatnia sprawa właśnie wywołała tyle nieporozumień. I nie może tu być mowy o jakichś pokrzywdzeniach lub uprzywilejowaniach. Zgodnie z zasadą planowania ekonomicznego decyduje celowość. Odtąd dla Gdyni lub w jej pobliżu — „city” żeglugowe, dla Gdańska ośrodek dyspozycji przemysłowej i kulturalno-naukowej. Będzie więc tu zgodna symbioza tych miast ze specjalizacją kałwego z tych ośrodków w pożądanym kierunku.

Rola Kościoła na Ziemiach Odzyskanych

Wielki brak duchowieństwa - Parafia najstarszą w historii polskiej formą organizacyjną

Kraków, w styczniu.

Czy pójść na gawędę o Warmii i Mazurach Stefana Sulima, który przed niedawnym czasem dał się poznać, jako autor wydanej przez Wydawnictwo Zachodnie interesującej książki „Ziemia odzyskanych przeznaczeń”, czy też posłuchać wykładu znanego publicysty katolickiego Pawła Jasienicy o tworzeniu się nowego społeczeństwa na Ziemiach Odzyskanych? Kończy się na tym, że wprost z gawędy o Warmiakach i Mazurach, cała grupa osób przenosi się na odczyt Jasienicy i w zatłoczonej po brzegi sali lokuje się już na stojąco po kątach. Ciekawym zbiegiem okoliczności, Jasienica zaczyna tam, gdzie skończył Sulima.

Czy zdajemy sobie sprawę z procesu zrastania się tych najróżnorodniejszych elementów norodowościowych, które w konsekwencji terytorialnych zmian polski znalazły się na Z. O.? Ci ludzie tworzą tam, budują, reprezentują Polskę — warunki ich bytowania, układ ich wzajemnych stosunków, to problem, który nie może ucieść kontroli publicznej.

Aktywa i pasywa tego problemu? Są liczne i różne. Większy jednak ciężar gatunkowy posiadają aktywa, wyrażające się w takich pozącjach jak przełamanie dzielnicy i parafialszczyzny, usunięcie kompleksu niższości, zaznajomienie ludności napływowej z technicznymi uławianiami w gospodarce.

Aktywa już dzisiaj przeważają. Dla przyspieszenia zlania się społeczeń-

stwa w jeden organizm konieczne jest zniesienie wszelkiej dowolności, która narobiła tyle szkód zwłaszcza na Warmii i Mazurach, nim administracja państwowa zdoła okrzepnąć i sprostać piętrzącym się problemom dnia codziennego. Panowanie prawa, jednego prawa dla wszystkich, to podstawowy warunek. Drugi warunek to stabilizacja gospodarcza, a punkt zwrotny na drodze do niej prowadzącej, to reprivatyzacja mienia w wykonaniu dekretu z grudnia 1946 r. Nie tak dawno jeszcze widok zmagających się z losom Warmiaków czy Mazurów odartych przez działania wojenne z mienia i inwentarza wywoływał na usta mimowoli pytanie: z czego ci nieszczęśliwi ludzie tu żyją? Dziś zaczyna być inaczej. Rozwijają się mazurskie spółdzielnie rybackie, poprawiają się warunki pracy na roli. To samo

ce, to reprivatyzacja mienia w wykonaniu dekretu z grudnia 1946 r. Nie tak dawno jeszcze widok zmagających się z losom Warmiaków czy Mazurów odartych przez działania wojenne z mienia i inwentarza wywoływał na usta mimowoli pytanie: z czego ci nieszczęśliwi ludzie tu żyją? Dziś zaczyna być inaczej. Rozwijają się mazurskie spółdzielnie rybackie, poprawiają się warunki pracy na roli. To samo

Strajki w NIEMCZECH

Na co pozwalają sobie Niemcy w strefach anglosaskich?

HAMBURG (ZAP). W Hamburgu 5000 robotników portowych rozpoczęło bez porozumienia ze zwierzchnim strajk, chcąc dać tym samym wyraz niezadowoleniu z powodu sytuacji żywnościowej.

Wobec pewnej zmiany wykładki i zapewnienia, że księża będą, a jest ich, jak dotąd, na Z. O. za mało. Milion dusz np. licząca diecezja wrocławska ma ich 500, a zajmująca teren wielkości 1/7 całego państwa polskiego diecezja gorzowska zaledwie 300. Księży jest mało, ale mimo to wciągnięto wszystkie miejscowości w obręb utworzonych administrator apostolskich. Za ledwie bowiem konferencja pozdamska powzięła historyczne swe postanowienia, ks. Prymasa Polki w porozumieniu z Stołicą Apostolską dnia 15. 8. 1945 r. ustanowił pięciu administrator apostolskich. Osobnym zarządzeniem Ks. Prymasa usunięte zostały istniejące poprzednio anomalie, kiedy to powiat głubczycki należał do diecezji łomżyńskiej, a kłodzki i bystrzycki do archidiecezji praskiej.

DROŻSZE GAZETY w Czechosłowacji

PRAGA (ZAP). Wobec pewnej zmiany cen papieru oraz podwyższenia taryfy pocztowej o 25 proc. — postanowiono wprowadzić w życie częściową wyższkę cen gazet. Zwyżką tą objęte zostały wyłącznie święteczne i niedzielne wydania dzienników, których koszty są znacznie wyższe od wydań codziennych. Wydania święteczne kosztować więc będą o 50 halercy więcej, niż dotąd, a numerata miesięczna wzrośnie w następstwie tego o 3 korony.

Równocześnie porzucili pracę robotnicy „Mannesheimwerke” w Duisburgu i fabryki wagonów w Kolonii, domagając się zaległych racji żywnościowych z uprzednich okresów przydziałowych, odzieży i obuwi. Częściowe strajki miały miejsce również w Essen, Düsseldorfie, Dortmundzie, Herne i Remscheid. W Hamburgu z powodu strajku robotników wstrzymane zostały prace przeladunkowe na 50 stojących w porcie okrętach.

Do wyładunku 3 statków z towarami przeznaczonymi dla załóg okupacyjnych zaangażowano wojsko brytyjskie. Senat Hamburga wystosował apel do robotników o podjęcie pracy, aby nie pogarszać już i tak krytycznej sytuacji żywnościowej.

ADAM CZEKALSKI 85 Wschód sie pali POWIEŚĆ

— O ile się nie mylę — pani zna mister Thompsona? Nagły rumieniec oblał twarz panny Berthier. — Czy i pan go zna, mister Sound? — Pani zawsze postępuje, jak ty powa kobieta — uśmiechnął się „ja mużnik” — zamiast właściwej odpowiedzi na pytanie — odpowiada pani pytaniem. — Ach, panie Sound, niech mnie pan nie trzyma w niepewności... Biagam pana! Pan zna mister Thompsona, prawda? Pan wie, gdzie on się znajduje? — Spokojnie, spokojnie, madame... Przeciwnie, pana Thompsona nie znam, ale wiem, gdzie się znajduje — pół kilometra stąd, zamknięty w samotnym domu. Siedzi tam pewnie od dłuższego czasu i daremnie wygląda skądkolwiek pomocy. — Jak to, Fred tutaj, w Pekinie?! — zawołała Daniela, nie mogąc dobrze tego zrozumieć. — Widzę, że nie może mi pani uwierzyć. Ha, cóż ja na to poradzę! Ale może ten list panią przekona, że tak jest? — Mister Sound podał Danieli kartkę Freda, którą wysłał tutaj przez Fusu-Ko, a zawierającą prośbę o pomoc. Panna Berthier przebiegła szybko kilka wierszy pisma i po-

nie macie. po co wracać, gdyż kryjówka ta najdalej rano zostanie zlikwidowana, albo — zupełnie przestanie istnieć. Zostaną tylko kamienie i rumowiska. Szkoła ma tylko brązowego Buddy i jego lotosowego liścia, ale — lepiej nie myśleć o tym. XXXV NOCNY NAPAD W dwie godziny po wyjeździe kapitana Fawceta ze swymi ludźmi, mister Sound zwołał wszystkich ludzi, którzy mieli się udać z nim na wyprawę. Nie było tutaj tylko Daniela, gdyż ta porządkowała wszelkie dokumenty, jakie się tylko znajdowały w podziemiach, a raczej — pailla je, niczego nie oszczędzając. Zjawilo się zatem dwóch Chińczyków z wywiadu i obaj panowie biali: Burthion i René Morton. — Cała rzecz polega na zaskoczeniu straży — mówił Sound poważnie, akcentując każde słowo. — Należy zamach wykonać tak nagle i najmniej spodziewanie, aby straż nie zdołała oddać ani jednego strzału. Jeżeli taki strzał padnie — niestety, moi panowie — będziemy musieli poświęcić pana Thompsona i sami ratować się ucieczką. Nie warto kłaść pięciu czy sześciu żyć za jedno życie nawet człowieka białego. — Czy m-lle Berthier weźmie także udział w tej wyprawie? — spytał René. — Sądzę, że nie zechce zostawać sama tutaj. — A jeżeli nam się wyprawa uda? — wtedy wtrącił swoją uwagę Joe. — Jakże się mamy zachować?

— Tak, panie — odrzekł jeden z żołtých. — Czy zdążą na oznaczoną godzinę? — Niewątpliwie tak, panie. — All right! Wszystko zatem w porządku. Zabierzcie więc radiostację i udajcie się z nimi bez zwłoki. Do wykonania zadania na miejscu wystarczy nas tu trzech białych ludzi. — Ilu żołnierzy stoi przy domku Thompsona? — spytał jeszcze Burthion. — Dwóch i wewnątrz znajduje się dwóch silnych Japończyków: kucharz i ogrodnik. Razem więc czterech silnych ludzi, zdecydowanych na wszystko. — Damy sobie z nimi radę. Chińczycy powstałi i skłoniwszy się, oddalili się, aby wykonać dane im zlecenie. Sound posłał po Daniela. Sprawdzone ją niebawem gotową do drogi i ubraną w szaty japońskie. — Jest pani gotowa? — spytał Sound. — Jak pan widzi, sir. — Zatem, panowie, do dzieła! Wziąć rewolwery i ręczne karabiny maszynowe. Nie zapomnieć o granatach ręcznych i odpowiedniej ilości amunicji. W razie pościgu, nie oglądać się na drugiego, ale uciekać w swoją stronę. Gdybyśmy bowiem uciekali w jednej gromadzie, byłoby to dla wszystkich niebezpieczne. Podczas gdy uciekając każdy na swoją rękę — mamy szansę ratunku. Wszyscy powstałi, zbrojąc się w broń znajdującą się pod jedną ze ścian. Po chwili wyszli z domu i Sound zamknął jego drzwi na stałe.

— Z. A. P.

Kalendarzyk

Czwartek, 8 stycznia 1948 r.
 Katolicki: Seweryna
 Słowiański: Mściciawa
 Wsch. słońca: 8.12, zach. s.: 16.02;
 wschód księżyca: 6.03, zachód: 13.19.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeratów i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

* Za ofiarowane 2.900 zł na gwiazdkę dla dzieci — sierot po b. więźniach politycznych — Zarząd. Koła Bydgoszcz PZbWP gorąco dziękuję pracownikom Bydgoskiego Zjednoczenia Maszyn Rolniczych.

* Kursy języka rosyjskiego po feriach świątecznych rozpoczynają się z dniem 12 stycznia br. o godz. 18 — w świetlicy Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — tak, jak poprzednio.

* „Szalona noc” urzędują Spółdz. Komitet PPS w salach OKZZ w sobotę 10 stycznia br. Pocz. o godz. 21. Zaproszenia otrzymać można w BDT II p. (sekretariat).

Baczmy na dzieci

Zginął znów chłopiec

BYDGOSZCZ (tim) Kroniki milicyjne notują często wypadki zaginięcia dzieci. Przyczyną jest przeważnie brak nadzoru rodziców. Zdarza się że nie można natrafić na ślad dziecka. Ostatnio zginął 10 letni Eugeniusz Stawowski zam przy ul. Długiej 3/2. Chłopiec wyszedł z domu w dniu 2 stycznia i dotychczas go nie odnaleziono.

List od dzieci

do Redakcji i do...

„Dziękujemy za gwiazdkę”

Chociaż święta minęły, nie możemy zapomnieć naszej pięknej uroczystości gwiazdkowej w Resursie Kupieckiej. Czytałam w gazecie o niej, lecz chciałam, aby Pan Redaktor pozwolił mi w imieniu wszystkich obdarzonych sierot pomordowanych jeszcze raz serdecznie podziękować wszystkim dobrym ludziom, którzy nam sprawili tyle uciechy.

Dziękujemy więc fabrykom, instytucjom, kupcom za różne dary i słodycze, przesłane nam przez dobrego gwiazdora, a przede wszystkim miłemu Panu dyr. Lechowi Tesce, który chodził jak troskliwy ojciec pomiędzy nami i zachęcał nas do smacznego jada. Życzymy wszystkim Ofiarodawcom szczęścia i powodzenia — Elżunia Cielnińska, kl. III b i Ewunia Porzychówna, kl. I a.

Bydgoszcz, dnia 5. I. 1948 r.

Liścik ten z pewnością sprawi wielką przyjemność wielu ludziom i będzie zapłatą za ich życzliwość wobec dzieci. Redakcja jest również ucieszona, gdyż przy tej okazji została nazwana „kochaną” — co nie tak często znów się zdarza.

UWAGA: 17 STYCZNIA spotykamy się w Resursie Kupieckiej!

Na fali dnia

TO TRUDNO NAZWAĆ...

Dowiadujemy się, że w kościele św. Ducha przy ul. Kujawskiej nieznanemu osobnik rozbił skarbonkę, która wisiała przy drzwiach. Kościół znajduje się w dzielnicy robotniczej, i każdy grosz jest tam potrzebny na szlachetne cele tej parafii. W skarbonce z pewnością nie było wiele. A jednak, jakiś wyzuty z wszelkich zasad moralności i przyzwoitości osobnik, okradł skarbonkę.

W Szwecji podobno rowery stoją godzinami bez opieki na ulicach, domów nie zamyka się na klucz po wyjściu, w tramwajach pasażerowie sami sobie kupują bilety, gazety leżą bez opieki w kioskach — i rzadko kiedy coś zginie. U nas każdą rzecz trzeba przykuć grubym łańcuchem, gdy się ją zostawia bez opieki, a i

Duże zainteresowanie premierą „Świerszcz za kominem”

Co zobaczymy kolejno na scenie bydgoskiej

Teatr Miejski wystawia w nadchodzącą sobotę Dickensa „Świerszcza za kominem”. Dlaczego właśnie Dickensa? Na to pytanie odpowiada nam dyr. Stefan Drzewicz, do którego zwróciliśmy się po kilka informacji.

— „Świerszcz za kominem” — rozpoczyna dyr. Drzewicz — jest sztuką kameralną, a teatr nasz musi wciąż jeszcze ograniczać się do sztuk tego typu. A poza tym... zaobserwować można obecnie renesans Dickensa. Jego optymizm, wiara w człowieka, swoista nastrojowość i typowy dla tego autora humor stwarzają przemianą całość, spełniając równocześnie dużą rolę wychowawczą.

— A jaka będzie obsada nowej sztuki?

— Po raz pierwszy wystąpi Kazimierz Wichniarz, dawniejszy artysta

kawej roli ślepej Berty, Kucką, Ciemnołoiąską, Barską, Wieliczą, Kordowskiego, Konieczkę i in.

— A kto inscenizuje? — pytamy.



Antonina Barczewska przypomniał się liczny wielbicielom swego talentu nową rolą w „Świerszczu za kominem”.

— Ja — odpowiada dyr. Drzewicz — i muszę się też przyznać do adaptacji scenicznej tego pięknego opowiadania dickensowskiego, ale tylko w 70 proc. — zastrzega się nasz uprzejmy rozmówca z żartobliwym uśmiechem. Ilustrację muzyczną dał prof. Florian Dąbrowski, dekoracje skomponował artysta malarz Tadeusz Kalinowski, który osiągnął bardzo ciekawe rozwiązanie konstrukcji. Sprawa dekoracji wiąże się z resztą ścisłe ze sprawą doboru repertuaru. Trudności i w pierwszym i w drugim przypadku stwarza mała scena. Musimy niestety czekać cierpliwie na duży teatr — wzdycha dyr. Drzewicz.

— Czy „Świerszcz” według Pańskich oczekiwań spotka się z życzliwym przyjęciem?

— Wierzę, że tak. Sztuka szła już prawie równocześnie w Krakowie, Łodzi, Warszawie, zyskując sobie wszędzie duże wzięcie i mam nadzieję, że będzie i u nas ze względu na swe walory mile widziana.

— A co ujrzymy w przyszłości na scenie bydgoskiej?

— Bydgoszczanie nie będą mogli narzekać. W mniej więcej miesięcznych odstępach będziemy występować z nowymi sztukami. Pójdzie więc Priestley’a „Pan inspektor przyszedł” — sztuka, którą wystawił już we Wrocławiu Szyman, pójdzie Simonowa „Zagadnienie rosyjskie”, jakaś komedia polska lub zagraniczna... Publiczność bydgoska będzie również miała okazję zobaczyć Schillera „Pastorałki”, które przedstawi zespół Teatru Ziemi Pomorskiej, niestety tylko podczas trzech lub czterech dni.

— A jakie poza tym projekty?

— Objazd prowincji. Jest to niewątpliwie duże osiągnięcie zmontowanego niedawno na nowo teatru, że może już pomyśleć o wyjazdach. Pojedziemy więc do Wrocławka, Żnina i być może Grudziądza, jeżeli nie będzie kłopotów z salą. Wywieziemy

Wielka wystawa lotnicza

BYDGOSZCZ (tim) Staraniem Zarządu Okr. Ligi Lotniczej w Bydgoszczy zorganizowana zostanie w najbliższym czasie na terenie naszego miasta wielka wystawa lotnicza. Wystawa zobrazuje rozwój lotnictwa od narodzin aż do chwili obecnej.

Wśród wielu ciekawych eksponatów ujrzymy na wystawie polskie i zagraniczne modele samolotów oraz szybowców. Liczne rysunki, obrazy i wykresy pozwolą zapoznać się z dziejami Leonarda da Vinci, Lillienthala, braci Wright, Tańskiego i in.

„Temperamenty”, „Obronę Ksantypy” i „Świerszcza”.

— Gratulujemy, panie dyrektorze, to jest naprawdę dużo. Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo bydgoskie i w ogóle pomorskie z uznaniem przyjmie tę zapowiedź i będzie umiało właściwie ocenić wysiłki teatru. Dziękujemy naszemu uprzejmemu interlokutorowi za ciekawe informacje i żegnamy się.

— Dowidzenia na jutrzejszej premierze „Świerszcza”, która wzbudziła tak duże zainteresowanie.



Mieczysław Wielicz ulubieniec Bydgoszczy pokaże się znów na scenie w „Świerszczu za kominem”.



Józef Kondrat doskonały aktor bydgoski zdobył sobie sympatię publiczność przede wszystkim świetną kreacją Sokratesa w „Obronę Ksantypy”.

TEATR MIEJSKI. Piątek — z powodu próby generalnej — nieczynny. **Sobota, g. 19.30:** „Świerszcz za kominem” — premiera.

KINA — Pomorzanie: Sąd Narodów. **Polonia:** Skarb Tarzana. **O-rzel:** Trzech panów Ludwików. **Wolność:** Bohaterki Pacyfiku. **Gryf:** Piękna przygoda. **Bałtyk:** Pięciu zuchów.

DIŻURY APTEK. — Do 10 bm.: **Plastowska, ul. Sniadeckich nr 51** (tel. 22-42); **Przy Placu Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10** (tel. 19-62).

POGOTOWIE PRZECIWO-WENERYCZNE — w lokalu **Pogotowia Ratunkowego, ul. Pomorska nr 16** i przy ul. Podwale 15 (wejście z placu Kościeleckich — czynne całą noc).

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY. — Komenda Miasta MO 23-47. — Pogotowie Ratunkowe 10-00. — Straż Pożarna 29-70. — Międzymiastowa 00. Postój dorozek samoch. 36-55.

* **Walne zebranie Cechu Bielizniarzy, Hafciarzy, Trykotarzy i Tkaczy w Bydgoszczy** — odbędzie się 11 stycznia br. o g. 10 — w Izbie Rzemieślniczej, ul. Jagiellońska 10.



Sobota, 10 stycznia:

6.00 Progr. og.-polski. 9.15 Progr. lokalny dnia. 10.40 Progr. og.-polski. 15.00 Przgl. prasy pom. 15.10 Progr. og.-polski. 15.20 Koncert solistów: H. Wojciechowska — skrzypce, E. Rezler — fortepian. 15.50 Koncert reklamowy. 16.00 Progr. og.-polski. 18.15 Koncert życzeń. 18.45 Progr. og.-polski. 1.00 Zakończenie audycji.

Dlaczego nie odbyła się rozprawa dzieciobójczyni Stefanii Fiołkowej

BYDGOSZCZ (re). Podaliśmy niedawno wiadomość o Stefanii Fiołkowej, która po szeregu kłótni z mężem postanowiła otruci swe 5-miesięczne dziecko. Wyrodna matka dokonała potwornego czynu i wiała dziecku do ust kilka łyżeczek lizolu, na skutek czego dziecko natychmiast zmarło. Dzieciobójczyni sama również zażyła pewną ilość trucizny, jednak ilość ta musiała być minimalna, ponieważ po 10-dniowym pobycie w szpitalu Fiołkową uznano za zdrową.

Sprawa dzieciobójczyni miała się odbyć przed Wydziałem Karnym SO w dniu 22 bm., jednak została z wokandy skreślona, ponieważ Fiołkowa, jako pracowniczka PKP będzie odpowiadać prawdopodobnie przed Wojskowym Sądem Rejonowym.

Z Apropozycji

Uwagi dla prowadzących meldunki

Wydział Apropozycji zawiadamia, że prowadzący meldunki są zobowiązani do pobierania kart wymiennych i żywnościowych z Wydziału Apropozycji. Ten obowiązek opiera się na dekrecie Prezydenta z dnia 27. 6. 46 r. i na zarządzeniu oraz instrukcji Min. Apropozycji. Ponieważ niektórzy prowadzący meldunki uchylają się od tego obowiązku, Wydział Aprop. przypomina, że będą oni za to pociągnięci do odpowiedzialności karnej. W razie niemożności osobistego pobierania kart należy upoważnić inną osobę, wręczając jej potrzebne dokumenty, podpisane przez siebie. Prowadzący meldunki mają złożyć w Wydz. Biura Kartowego wzory swej pieczętki i podpis.

Sprostowanie Wydz. Aprop.

Wydział Aprop. prosi o ogłoszenie z dnia 6. I. o rejestracji kart zastępczych IR „RCA” z lipca 1947 r., z tym, że karta ta jest ostepiowana okrągłą pieczętką „Urząd Wojewódzki Pomorski — Wydział Apropozycji”, z godłem państwowym na wszystkich kuponach i odcinkach rejestr. Kart stemplowanych pieczętką Wydz. Aprop. rejestrować nie należy.

Rąbanka wieprzowa dla kolejarzy

Na karty zaopatrzenia Min. Komunikacji zostanie wydana za m-c stycznia rąbanka wieprzowa zamiast tłuszczu na kup. I prac. nr 23 i 24 norma 1,3 kg na obydwa kupony, na RI kup. nr 21 i 28 norma 0,65 kg, kup. D3, D7 i D12 nr 28 i 29 norma 0,65 kg na obydwa kup. na karty M kup. nr 15 norma 0,325 kg, na karty C kup. 10 norma 0,325.

Konserwy wieprzowe wydane zostaną wzamian mięsa na karty prac. kupon nr 25 i 26 norma 1 kg na obydwa kupony i na karty C kupon nr 9 norma 0,25 kg za pośrednictwem sklepów spółdzielczych.

Kto nie odebrał dorsza

Posiadacz kart IR z listopada i grudnia 47 r., którzy nie odebrali swego przydziału filetu z dorsza wzgl. konserw, otrzymują filet z dorsza w dniach od 9 — 15 bm. w wszystkich punktach rozdzielczych i to: dla IR z listopada na kup. nr 28 po 1 kg, dla IR z grudnia na kup. nr 20 po 1 kg, oraz dla IR z stycznia 48 r. na kup. nr 19 po 1 kg.

RYŻ - chleb Dalekiego Wschodu

Chińczycy głodują, a zbrodniarze wojenni - JAPOŃCZYCY - zjadają ryżowe przysmaki

(x). Azja nie jest samowystarczalną pod względem żywnościowym. — Indie i Chiny stoją przed widmem głodu. Takie do niedawna jeszcze tytuły donosiły o katastrofie zagrażającej wschodowi. Tak twierdził MacCzie — dyrektor chińskiej odmiany UNRRA w Nankinie. Komisarz żywnościowy z Szanghaju Tomasz Jang oświadczył w ONZ, że 30 milionów Chińczyków skazanych jest na śmierć głodową, jeśli świat cały nie pospieszy z pomocą. —

Bratobójcza wojna w Chinach jest jednym z najważniejszych powodów klęski żywnościowej Chin. Wielkie połacie kraju, przez które co pewien okres czasu przechodzi pożoga wojenna, leżą od ogniem zniszczone i opuszczone. Gdy tylko ucihną działa, zbiedzeni i znęcani wojną i głodem Chińczycy skwapliwie zabierają się do uprawy ziemi, celem zabezpieczenia egzystencji rodziny.

Ryż jest podstawą wyżywienia Chin, Japonii, Indii. Najbardziej wytworną była kuchnia japońska i chińska, która poszczycić się może niezliczonymi wprost potrawami z ryżu. Sukiyaki — narodowa potrawa japońska XX wieku — nadal cieszy się wielką popularnością. Dzięki troskliwej opiece władz amerykańskich, Japończycy za wysoką opłatą mogą

będzie wobec tego zrozumieć ów wielki szacunek ludów Dalekiego Wschodu, jakim otaczają ryż — podstawowy pokarm 1/3 całej ludzkości. Np. Japonia obchodzi specjalne święta na cześć ryżu, ma boga ryżu i specjalne świątynie, w których Japończycy modlą się o dobre żniwa.

Razem istnieją na świecie 44 gatunki ryżu. Do Japonii ryż przywieziono z Indii przez Chiny. Tam też hoduje się najlepsze ziarno ryżowe — jednakże nie dla własnego użytku. Mimo że Japończycy 98% konsumpcji ryżu zdołali wydobyc z własnej uprawy, to jednak najlepsze gatunki przeznaczano na eksport z tym, że w zamian za to kupowano gorsze gatunki dla własnego zapotrzebowania.

Według legendy Japończycy utrzymują, że bóg, który obdarował ich ryżem, zaznajomił ich jednocześnie z produktem ubocznym — 12% alkoholem zwanym saki.

Saki pije się na gorąco. Esencja saki jest szlachę — likier z zawartością od 25 — 50% alkoholu, zbliżony do chińskiego alkoholu samshu. Małe dawki tego napoju wystarczają aby się upić. Wielkie ilości wypalanej saki, pije się na koniec roku, a shiro (biała saki) jest przyrządzana z maki ryżowej, i jest znowu napojem dla dzieci, gdyż nie zawiera zupełnie al-

kochołu. Z ryżu warzy się także piwo. Najprostszą wódką, przeznaczoną zwłaszcza dla robotników jest niedostylowana saki, t. zw. dobrukoya.

Krajobraz chiński — szachownica bezkresnych pól ryżowych — przedstawia dzisiaj obraz nędzy i zniszczenia. Nie ma dziś już tyle tych pól, któreby nie ucierpiały w czasie ciągłych niepokoi.

W szczęśliwym położeniu są te połacie kraju, które uratowały się przed zniszczeniem. Tu i ówdzie wznosi się porośle zielenią wzgórza i tkwią niby dobrotliwe matrony — pagody chińskie. Na mokrych polach ryżowych wroć praca. Południowe Chiny zajmują się prawie bez reszty uprawą ryżu i to w najrozmaitszych odmianach: wysoki, niski, o długich lub krótkich kłosach i taki, którego ziarno posiada dużą ilość pewnej substancji

transport Polaków z Rumunii jest w Bratysławiu — za osiem godzin będzie już w Zembrzydowicach, a więc w Polsce. Zaprzagnęłam zobaczyć tych ludzi, z którymi los zetknął mnie w latach przedwojennych na Bukowinie. Na punkcie repatriacyjnym w Zembrzydowicach ruch panuje niezwykły. Zapowiedziano oprócz transportu rumuńskiego jeszcze dwa inne ze strefy okupacyjnej amerykańskiej. Razem przeszło 1000 osób. Kierownik punktu Durczok całą noc nie śpi, a jest to już bodaj trzecia noc, spędzona na wyczekiwaniu — ale nie widać na nim zupełnie zmęczenia.

Przyzwyczałem się już do takiego obozowego życia — mówi z uśmiechem. Chcę, aby pierwsze wrażenie rodaków naszych na ziemi polskiej było jak najlepsze. Niektórzy z nich widzą Polskę po raz pierwszy. Mamy dużo czasu więc p. Durczok zaczyna opowiadać, jak to było na początku, kiedy wszystko było jakieś niedoklejone.

Zaczęliśmy organizować punkt od budowania baraku, stacja bowiem w Zembrzydowicach była zupełnie zniszczona. Dziś już pan widzi — praca idzie skądnie. Każdy transport jaki przybywał na nasz punkt uczył nas czegoś nowego. Kto tu przez nasz punkt nie przejeżdżał? — Rozmówca wskazuje na tablicę, na której wiszą barwne odznaki najrozmaitszych formacji wojskowych angielskich, amerykańskich, francuskich no, a przede wszystkim polskich z okresu, kiedy żołnierz nasz walczył z wrogiem zatakował sztabler wolności na wszystkich polach bieżących świata. Byliśmy tu świadkami rzeczy komicznych — kon-

tinuuje swe opowiadanie — ale zdarzały się i wypadki mniej wesołe. Wesak do Polski wraca element najrozmaitszy — a długi pobyt na emigracji w warunkach często bardzo smutnych nie wpływa na wzrost moralności. Nie obeszło się więc w Zembrzydowicach bez awantur. Pewnego razu — opowiada kierownik — kiedy przybył transport osób chorych umysłowo, doznałszy mieszaniny wzruszeń. Oto jeden z pacjentów zaczął wygłaszać piękne patetyczne przemówienie. Wojsko służyła pomocniczo, my wszyscy nie wiedziałśmy przez moment, co począć. Pacjent mówił podnieście o uczuciach swoich, ale wiedzieliśmy, że każdej chwili ta patriotyczna egzaltacja może zakończyć się wybuchem szału. Setka nieszczęśliwych pomieszkańców słuchała swego wodza z powagą i — jak mnie potem informowano — biada, gdyby mu kto przerwał. Groziłoby to buntem. No, ale wszystko skończyło się dobrze. Niejednym z tych nieszczęśliwców targała tęsknota za krajem, a brak decyzji i opamiętania uczyniły resztę.

W tej chwili wchodzi kucharka i zapowiada że obiad będzie gotów za pół godziny. Dobrze się składa, bo przed chwilą powiadomiono punkt repatriacyjny w Zembrzydowicach, że transport Polaków z Rumunii opuścił już Piotrowice, ostatnią stację czeską i wkrótce będzie już na granicy polskiej.

Dziwnych doznałam uczuć, gdy drugi pociąg sapiać i dyszać, ciężko wtańczył się na stację.

Gdy pociąg z Polakami z Rumunii odjeżdżał w dalszą drogę do Dziedlicz, gdzie nastąpił przejście transportu przez władze i przeprowadzenie pow-

lepiej. Na południu ryż zbiera się dwa razy do roku. Ziarna ryżu, podobnie jak kukurydzy i pszenicy wysiewa się początkowo na zagonach, a młode rośliny wysadza się później na polach. W ten sposób osiąga się znacznie bogatsze plony i dobrą grubą słomę. Wywóz ryżu poza granicę jest zasadniczo zabroniony. Ryż kosi się sierpem, młóci się cepami lub bardziej prymitywnie: kopytami osłów. Chińczyk jada wyłącznie ryż polerowany, to też prawie każda osada posiada nowoczesne urządzenia do polerowania ziarna.

Ryż jest koniecznie potrzebny, celem utrzymania przy życiu milionów ludzi — ryżu nie ma w dostatecznej ilości i trzeba go dostarczyć najbardziej potrzebującym. Jak Chiny wybiorą z trudnej i prawie beznadziejnej sytuacji żywnościowej — czas dopiero okaże. —

„Reforma rolna” w strefie brytyjskiej

HANOWER (ZAP). W strefie brytyjskiej jeszcze 950 tys. przesiedli. ze wschodu czeka na przydział im ziemi, pochodzącej z reformy rolnej. Oświadczenie to złożono na zebraniu przesiedleńców w Bersenbrück. Tymczasem według planowanej w strefie brytyjskiej reformy agrarnej, na rozparcelowanych gruntach będzie można osiedlić zaledwie 19000 osób. Wiadomo, że planowana reforma agrarna jest tylko zamyśleniem oczu, aby uniknąć reformy rolnej we właściwym tego słowa znaczeniu i uchronić obszarników niemieckich od utraty ich pozycji.

Z wszystkich stron świata wracają do Ojczyzny synowie Polski

Reportaż z granicznego punktu repatriacyjnego

Zembrzydowice, w styczniu. Transport Polaków z Rumunii jest w Bratysławiu — za osiem godzin będzie już w Zembrzydowicach, a więc w Polsce. Zaprzagnęłam zobaczyć tych ludzi, z którymi los zetknął mnie w latach przedwojennych na Bukowinie. Na punkcie repatriacyjnym w Zembrzydowicach ruch panuje niezwykły. Zapowiedziano oprócz transportu rumuńskiego jeszcze dwa inne ze strefy okupacyjnej amerykańskiej. Razem przeszło 1000 osób. Kierownik punktu Durczok całą noc nie śpi, a jest to już bodaj trzecia noc, spędzona na wyczekiwaniu — ale nie widać na nim zupełnie zmęczenia.

Przyzwyczałem się już do takiego obozowego życia — mówi z uśmiechem. Chcę, aby pierwsze wrażenie rodaków naszych na ziemi polskiej było jak najlepsze. Niektórzy z nich widzą Polskę po raz pierwszy. Mamy dużo czasu więc p. Durczok zaczyna opowiadać, jak to było na początku, kiedy wszystko było jakieś niedoklejone.

Zaczęliśmy organizować punkt od budowania baraku, stacja bowiem w Zembrzydowicach była zupełnie zniszczona. Dziś już pan widzi — praca idzie skądnie. Każdy transport jaki przybywał na nasz punkt uczył nas czegoś nowego. Kto tu przez nasz punkt nie przejeżdżał? — Rozmówca wskazuje na tablicę, na której wiszą barwne odznaki najrozmaitszych formacji wojskowych angielskich, amerykańskich, francuskich no, a przede wszystkim polskich z okresu, kiedy żołnierz nasz walczył z wrogiem zatakował sztabler wolności na wszystkich polach bieżących świata. Byliśmy tu świadkami rzeczy komicznych — kon-

tinuuje swe opowiadanie — ale zdarzały się i wypadki mniej wesołe. Wesak do Polski wraca element najrozmaitszy — a długi pobyt na emigracji w warunkach często bardzo smutnych nie wpływa na wzrost moralności. Nie obeszło się więc w Zembrzydowicach bez awantur. Pewnego razu — opowiada kierownik — kiedy przybył transport osób chorych umysłowo, doznałszy mieszaniny wzruszeń. Oto jeden z pacjentów zaczął wygłaszać piękne patetyczne przemówienie. Wojsko służyła pomocniczo, my wszyscy nie wiedziałśmy przez moment, co począć. Pacjent mówił podnieście o uczuciach swoich, ale wiedzieliśmy, że każdej chwili ta patriotyczna egzaltacja może zakończyć się wybuchem szału. Setka nieszczęśliwych pomieszkańców słuchała swego wodza z powagą i — jak mnie potem informowano — biada, gdyby mu kto przerwał. Groziłoby to buntem. No, ale wszystko skończyło się dobrze. Niejednym z tych nieszczęśliwców targała tęsknota za krajem, a brak decyzji i opamiętania uczyniły resztę.

W tej chwili wchodzi kucharka i zapowiada że obiad będzie gotów za pół godziny. Dobrze się składa, bo przed chwilą powiadomiono punkt repatriacyjny w Zembrzydowicach, że transport Polaków z Rumunii opuścił już Piotrowice, ostatnią stację czeską i wkrótce będzie już na granicy polskiej. Dziwnych doznałam uczuć, gdy drugi pociąg sapiać i dyszać, ciężko wtańczył się na stację. Gdy pociąg z Polakami z Rumunii odjeżdżał w dalszą drogę do Dziedlicz, gdzie nastąpił przejście transportu przez władze i przeprowadzenie pow-

działu, zapowiadano, że za kilkanaście minut wjedzie na stację transport repatriantów z amerykańskiej strefy okupacyjnej. W transporcie tym znajduje się przeszło 100 osób, skazanych przez sądy amerykańskie, przeważnie za uprawianie czarnego handlu. I dwa wagony jeszcze innych osób: gestapowców i SS-manów, eskortowanych przez czterdziestu żołnierzy amerykańskich. Ci panowie sążeni będą w Polsce za zbrodnie dokonane na Polakach. Cały transport uformowany został w Augsburgu.

Po przybyciu na dworzec i odprawie kierowników, prawie pół tysiąca ludzi opuszcza wagony by stopą dotknąć polskiej ziemi. Tak, wszak to już Polska. Ludziska przypominają sobie lata, kiedy po raz ostatni zegnali się z rodzinnym krajem. Ileż to lat?

Wyjechałem w roku 1942, nie to było w roku 1941 jesienią. Byłem wzięty z łapanki. — Takie rozważanie snuje jakiś Częstochowianin o błędny pergaminowany obliczu. Od czasu kiedy cicia UNRRA przestała się interesować polskimi obozowiczami w Niemczech, warunki bytowania pogorszyły się znacznie — żali się p. Krajewski z Bochni. Frustrujący kapuśniak i pajda chleba dodaje mu blisku w oczach, raduje się w myśli, że koszmarny obozów jest już poza nim. Most.

KONINA na kartki

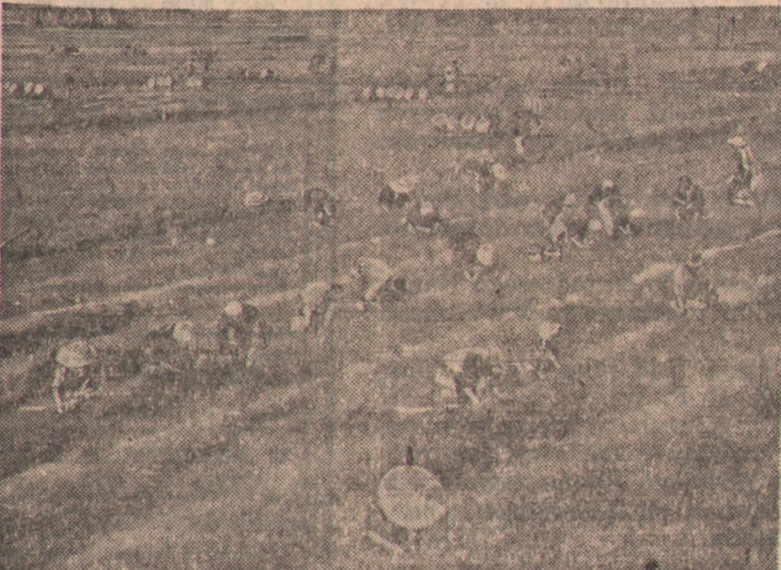
PRAGA (ZAP). Na podstawie decyzji ministerstwa wyżywienia od Nowego Roku mięso końskie, podobnie jak tłuszcz i wyroby koni, sprzedaje się znow wyłącznie na kartki żywnościowe.

O wyprawie Karola Wielkiego na murytarńskich Saracenów w Hiszpanii, powtarzają dziejopisarze jeden za drugim szczegóły podane przez Eginharda, wyidealizowane w poemacie o Rolandzie Po ciężkiej pracy — mówi prof Mann — nowe badania rozświetliły mroki dziejowe i dozwoliły oddzielić prawdę od fałszu

Karol Wielki miał na swym dworze prócz kanclerza i biografa Eginharda kilku historiografów, których zadaniem było idealizować jego królewską osobę i podnosić jego cnoty do szczytów bohaterstwa, mądrości i majestatu. Nie mogli rzucić cienia na zwiędnięty żywot Karola Dłatego milczeniem pokryli jego klęskę nad Odrą w 778 r. i zapisali to tragiczne wydarzenie pomyślny pochód na Saracenów w Hiszpanii. Przebieg niefortunnnej wyprawy niemiecko-frankońskiej na Słowiańszczyznę naodrzańską w 778 r. opisał prof Mann na podstawie ścisłych badań historycznych jak następuje:

Król frankoński Karol Wielki w 777 r. przystąpił do wojny z Balpurniem (Paderborn) księciem obotryckim, który go prosił o pomoc przeciw księciu szecińskiemu, z którym mieli zbrojne zatargi Karol przyrzekł przyjąć im z pomocą. Nie powstrzymało to księcia Pomorzana szereg od najazdu na kraje Obotytów i Saksonów, a pod miasto Altonę nad Łabą. Wtedy wojska frankońskie w dwóch miejscach przekroczyły Łabę i zniwoliły Słow-

Dokończenie nastąpi.



Zmudna praca na zalanych wodą polach ryżowych.

znowu objadać się tym ulubionym przysmakiem. Sukiyaki znowu powróciła do wytwornych hoteli i barów i restauracji i nawet bardzo przypadła do gustu Amerykanom.

Ow smaki przyrządza się następująco: na rozgrzanej patelni rozpuszcza się masło, na które kładzie się cieniutkie plasterki surowego mięsa, dodając cebule, czosnek, sebery, przyprawę z korzenia bambusa grzyby i pod sam koniec zalewa się do wszystkiego sosem „soju”. Sos ten jest produktem z białką otrzymanego ze soi. W czasie przyrządzania potrawy na podłodze już ustawia się nakrytą beczkę z surowego drzewa, otoczoną lśniąco obręczami mosiężnymi. Podająca do stołu Japonka uroczyście podnosi przykrywą beczki i do środka wydobycia białą masę — uprażony ryż. Ugotowanym ryżem napełnia się miseczki porcelanowe. Dochodzi jeszcze surowe jajko rozbite z dodatkiem cukru i saki. Przyrządzoną w ten sposób masę polewa się pieczone mięso. Pod koniec dodaje się gorący napój w kolorowej porcelanowej miseczce — którym jest saki — inaczej wódka ryżowa.

Ryż wśród azjatyckich narodów spełnia rolę chleba i nie trudno nam

znowu objadać się tym ulubionym przysmakiem. Sukiyaki znowu powróciła do wytwornych hoteli i barów i restauracji i nawet bardzo przypadła do gustu Amerykanom.

Ow smaki przyrządza się następująco: na rozgrzanej patelni rozpuszcza się masło, na które kładzie się cieniutkie plasterki surowego mięsa, dodając cebule, czosnek, sebery, przyprawę z korzenia bambusa grzyby i pod sam koniec zalewa się do wszystkiego sosem „soju”. Sos ten jest produktem z białką otrzymanego ze soi. W czasie przyrządzania potrawy na podłodze już ustawia się nakrytą beczkę z surowego drzewa, otoczoną lśniąco obręczami mosiężnymi. Podająca do stołu Japonka uroczyście podnosi przykrywą beczki i do środka wydobycia białą masę — uprażony ryż. Ugotowanym ryżem napełnia się miseczki porcelanowe. Dochodzi jeszcze surowe jajko rozbite z dodatkiem cukru i saki. Przyrządzoną w ten sposób masę polewa się pieczone mięso. Pod koniec dodaje się gorący napój w kolorowej porcelanowej miseczce — którym jest saki — inaczej wódka ryżowa.

Ryż wśród azjatyckich narodów spełnia rolę chleba i nie trudno nam

Słowianie zachodni w zaraniu dziejów

Napisał Teodor Bobowski

III

Najstarszy to panegiryk, sławiący czyny króla Franków Karola Wielkiego, napisany w 810 r. przez Eginharda, kanclerza i biografa na dworze królewskim Powiada ten panegirysta, że Karol na czele wielkiej armii przekroczył Pireneje, odniósł świetne zwycięstwo nad Maurami, opanował liczne miasta i zamki. Gdy powracał napadli Baskowie (starożytni mieszkańcy Pirenejów) w ciastym wawozie tylną straż frankońską, zrabowali wszystek tabor i wycięli tylne wojska do ostatniego Poleg! także naczelnym wodz Roland

Drugie źródło, to wyżej streszczony poemat epiczny z XI wieku, w którym autor podnosi bohaterstwo Rolanda, a w cieniu stawia Karola Wielkiego. Do tego eposu romantycznego doskonale się stosuje zdanie filozofa greckiego Arystotelesa: „Istotna różnica między historykiem a poetą polega na tym, że jeden opowiada o tym, co było, a drugi o tym, co by mogło być” (Arystoteles: Poetyka, rozdz. IX)

Trzecim źródłem, najświetniejszym, jest profesora Manna rozbiór krytyczny pieśni o Rolandzie. Opowia-

danie o zwycięstwach hiszpańskich Karola Wielkiego i treść poematu o Rolandzie, kładzie on do bańki średniowiecznych bez wartości historycznej. W rzeczywistości bowiem król frankoński w 778 r. wkroczył do posiadłości Słowiańskich, ażeby je podbić i pod swe panowanie zagarnąć Bajka o wyprawie na Saraceniów w Hiszpanii powstała — powiada Mann — skutkiem przeinaczenia nazwy Szczecin, starosłowiańskiego Srećina, na Saracin, stąd Szczecinianów i ich sasiadów przezywano Saraceniami, co miało oznaczać pogan

Pogląd prof Manna na pochodzenie wyrazu Saraceni znajduje uzasadnienie w źródłach historycznych. W czasie wojen księcia mazowieckiego Konrada z księciem Śląskim Henrykiem Brodatym w roku 1232, papież Grzegorz IX zakazał poważnym księżętom przyzywać do pomocy Saraceniów, Rusinów i innych wiary katolickiej wrogów Konrad Mazowiecki, gdy w 1230 r. powołał Krzyżaków na Mazowsze, obowiazała ich do walki przeciw Prusakom i innym Saraceniom (contra Prutenos et alios Saracenos). Ludzie Słowiańskie i inne, dopóki trwały w pogaństwie, nazywano Saraceni.

Chińskie grzeczności

„Sie-sen” po chińsku w szanghajskim dialekcie oznacza pan. W dokładnym tłumaczeniu słowo to oznacza: przedwczesnie urodzony.

Adresując do kogoś, trzeba w pierwszym wymienić nazwisko a potem pan. Np. „Chen Sie-sen”.

„So-ja” oznacza urodzony później. Słowa tego używa się, adresując do młodych chłopców od lat 15—20. Młode matki tytułują się „Ta-ta” co oznacza — pani. „Sio-cia”, jest używane dla młodych panienek, a słowa „Lo-ta-bu”, używa się, tytułując matrony chińskie.

(IPB)

Na widowni politycznej

Podziemie hitlerowskie

Wiadomości nadchodzące z terenów niemieckich, okupowanych przez mocarstwa anglosaskie budzą coraz większy niepokój. Oto co np. pisze w tygodniku angielskim „The Sphere” publicysta angielski Ferdynand Tuchy. „Martin Bormann, wysoki dyktarz hitlerowski, szef partyjnej polityki zagranicznej, twórca „piętych kolumn” we wszystkich krajach świata, najbardziej zaufany człowiek Hitlera, jest wciąż na ustach wszystkich organizacji niemieckiego podziemia. I wszyscy

wierzą, że Bormann żyje i że on właśnie jest tym, który z zakonspirowanej głównej kwatery wydaje rozkazy i w rękach trzyma wszystkie nici działania. I podczas gdy w ciągu zaledwie dwóch i pół lat powojennych Niemcy zdołali w strefach okupacyjnych amerykańskiej i angielskiej zbudować podziemie tak silne, że dreszcze niepokoju przebiegają po plecach dyrygentów dwóch stref okupacyjnych, dyrygenci owi dziś dopiero dochodzą do wniosków, że

zbyt wielu byłych działaczy hitlerowskich buja na swobodzie, a liczni czołowi przywódcy i oficerowie zbrodniczej „SS zamiast odbywać pokutę swobodnie snują realne, niestety, marzenia o nowych zbrodniach przeciwko ludzkości, o wielkim odrodzeniu hitleryzmu”.

Nawet sceptyk przyznać musi, kończy swe cenne wypowiedzi publicysta angielski, Ferdynand Tuchy, że — w dzisiejszych Niemczech żyje wiele szczególnie szkodliwych jednostek. Jednym udało się uniknąć więzienia i odpowiedzialności za popełnione zbrodnie, inni — zbiegli z więzień. Ludzie ci nie mogą mieć żadnej nadziei, żeby żyć w normalnym demokra-

tycznym społeczeństwie. Ich nawykiem i pragnieniem jest zbrodnia. I oni to stoją na czele niemieckiego podziemia”.

Komentując powyższe uwagi, „Robotnik” słusznie zauważa, iż p. Tuchy nie dodał tylko, że „właśnie anglosasko amerykańska polityka „glaskania” Niemców, urządzania komedii procesów denazyfikacyjnych — zapewniających zbrodniarzom hitlerowskim często bezkarność, rozzuchwala niemieckie podziemie faszystowskie.

** W HAMBURGU b. kapitan policji hitlerowskiej, Ernst Bringmann skazany został na karę 2 lat (1) więzienia za to, że w r. 1944 rozkazał powiesić 3 obywateli sowieckich.

Hitlerowiec oskarża ministra denazyfikacji!

STUTTGART (ZAP). Przebywający obecnie w obozie internowania w Ludwigsburgu b. przewodniczący hitlerowskiego sądu specjalnego w Stuttgarcie Hermann Kuhorst, zapowiedział wniesienie powództwa przeciw obecnemu min. denazyfikacji w Wirtemberg-Badenii, Kammerowi i przywódcy Partii Odbudowy, Kleinowi, Kuhorst oskarża wymienionych o zbrodnie przeciw ludzkości. Niedawno Kuhorst na którym ciąży wiele zbrodni, zwolniony został przez sąd amerykański z powodu braku dowodów winy... gdyż akta i dokumenty w jego sprawie spaliły się (1).

Elektrymontera

dla instalacji elektrycznej na statkach żegluga za dobrym wynagrodzeniem, mieszkanie zapewnione — poszukuje
ŻEGLUGA PAŃSTWOWA
w Giżycku woj. Olsztyn
ul. Wodna 1

Uwaga repatrianci

Posiadacze awoirów, walut i należności za granicą!
Przyjmujemy: cesje na zagraniczne wartości, czeków i dewizy.
Zalatiwamy: sprawy należności zagranicznych oraz transakcje importowo-eksportowe.
Zaopatrzenie i Zbyt Prywatnego Przemysłu Sp. z o. o. Wydział Handlu Zagranicznego
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 167 telefon 176-99

Państwowa Fabryka Drożdży w Tczewie

ZATRUDNI natychmiast
absolwenta Liceum Chemicznego
jako majstra drożdżowego.
Oferty składać do Państw. Fabr. Drożdży w Tczewie ul. Dworcowa 3/1

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że w dniu 14. 1. 1948 r. o godz. 10-tej w świetlicy O. U. L. przy ul. Aleja 1-go Maja Nr 62, odbędzie się nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż materiałów elektrotechnicznych niemieckich, po firmie „A. Marciniak”, ul. Długa Nr 6.
Cena wywoławcza 2.791.891 zł.
Reflektanci winni przed przystąpieniem do przetargu wpłacić wadium w wysokości 10% oferowanej sumy.
Jednocześnie O. U. L. zawiadamia że do ceny sprzedażnej będzie doliczone 10%, tytułem opłat manipulacyjnych i 1/2% tytułem podatku od przeniesienia praw własności, oraz że zastrzeżone prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Informacje, oraz spis towarów w pokoju Nr 7.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Bydgoszczy

NAUKA

Koed. Kursy Handlowe (dział księgowości i stenotypistyczny) przy Miejskim Gimnazjum Handlowym — Bydgoszcz, Kopernika 1 — rozpoczyna się 16 stycznia o godz. 16. Dalsze zgłoszenia przyjmuje kancelaria szkoły. (2229)

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE I KOSZULE
poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (02697)

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Sobota, dnia 10 stycznia 1948 roku.
6.00 Sygnal czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Muzyka. 6.50 Program dnia. 6.59 Sygnal czasu. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.20 Infor. ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Powieść radiowa „Żelazna kurtyna” H. Boguszewskiej. 8.50 Muzyka. 10.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 11.57 Sygnal czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.03 Wiadomości południowe. 12.08 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzyka. 12.20 Z mikrofonem po kraju. 12.30 Muzyka rozrywkowa. 14.00 Audycja radiowa: zespół instrumentalny Zb. Szareckiego, Aleksandra Rudnicka — sopran. 15.10 Prapoczątek wody oceanu — pogadanka dr J. Staszewskiego. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 „Doktor Dolittle i jego zwierzęta” — słuchowisko dla dzieci. 17.00 Przy sobocie po robocie. 18.45 Powieść radiowa „Żelazna kurtyna”. 19.00 Z zagadnień świata pracy. 19.30 Muzyka ludowa — orkiestra Rozgłośni Pom. pod dyr. A. Rezerwa, L. Skowron — sopran. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa dziennika. 20.50 Pogadanka sportowa. 21.00 Muzyka ra-dziecka. 21.45 Audycja Biura Studiów. 22.00 Muzyka taneczna — orkiestra pod dyr. J. Cajmera. 22.45 Wymienny koncert żyćca. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muzyka. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.00 Muzyka taneczna. 1.00 Zakończenie audycji. Hymn.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZENI I PRENUMERATY
W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29.
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego

F. z. myślu Wiókienniczego
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę różnych artykułów technicznych, żelaznych, chemicznych, elektrotechnicznych, artykułów budowlanych (tarcica liściasta, skrzynia do przędzy) sprzętu przeciwpożarowego, oraz 25.000 kg sznura papierowego grub. od 2 do 5 mm.

Wszelkie informacje i podkładiki przetargowe na w/w artykuły można otrzymać bezpłatnie w Biurze Zakupów Wolnorynkowych C. Z. M. P. Wł. — Łódź, Plac Zwycięstwa 2, tel. 112-98, oraz w Oddziałach C. Z. M. P. Wł. w Katowicach, ul. Warszawska 11, tel. 151-95, w Bielsku, Kamienica Śląska 165, tel. 29-42, w Dzierżonowie, ul. Ki-lińskiego 10, tel. 20-46, w Jeleniej Górze, ul. Kochanowskiego 4, tel. 29-10, w Wałbrzychu, ul. Bolesława Chrobrego 51, tel. 12-31, w Zielonej Górze ul. Podgórna 4, tel. 716, oraz w Delegaturze C. Z. P. Wł. w Warszawie, ul. Wilcza 9a (Zaopatrzenie) i w Delegaturze C. Z. P. Wł. we Wrocławiu, ul. Rzeźnicka 1.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „oferta na artykuły techniczne” wzgl. na wyżej ogłoszone bez żadnych znaków firmowych należy składać w Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Wiókienniczego — Łódź, Plac Zwycięstwa 2.

Ewentualne egzemplarze okazowe lub próbki należy nadsyłać w zamkniętych opakowaniach z godłem firmy wcześniej, celem dokonania prób i analiz.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do Narodowego Banku Polskiego, Oddz. w Łodzi, konto nr 95 wadium przetargowe w wysokości 2% sumy oferowanej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 stycznia 1948 roku o godz. 10tej w Biurze Zakupów Wolnorynkowych C. Z. M. P. Wł.

Centrala zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanej ceny, powierzenie częściowej dostawy, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań, oraz ewent. przeprowadzenia przetargu ustnego między najtańszymi oferentami. (02798)

KUPNO

Piżmowce,
kuny, wydry, tchórze i lisy kupuje skład futer Bydgoszcz Al. 1 Maja 14. (2132)

Zarząd Miejski
m. Lubawy koło Działdowa poszukuje od zaraz kupna motoru na prąd zmienny, trójfazowy, 380 volt, 15 — 18 kw., 2800 — 3000 obrotów. Warunki kupna należy podać przy zgłoszeniu. (02799)

WOLNE POSADY

Potrzebna
od zaraz siła biurowa ze znajomością księgowości przebitkowej Pilaczyński i Ska, Bydgoszcz, Al. 1-go Maja 16. (2211)

Księgowa
potrzebna od zaraz. Oferty na piśmie do firmy Maciejewski i Ska, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 1. 2221

Ekspedientka
samodzielna — branży kolonialnej dla Spółdzielni Nauczycielskiej poszukiwana od zaraz. — Inspektorat Szkolny, Świecie n/W 02800

Pomoc
domowa, gotowanie (2 osoby) potrzebna. Bydgoszcz, Dworcowa 28 (warsztat). (2227)

PRACY POSZUKUJĄ

Reperuję
wszelką bieliznę. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (2219)

Młodszy kupiec — zbożowiec

z odpowiednią praktyką spółdzielczą, wykształceniem, znajomością księgowości oraz wszelkich prac biurowych, przyjmie stanowisko zastępcy kierownika względnie członka zarządu. — Oferty z podaniem warunków „PAR” Poznań, Ratajczaka 7, pod „1,87”. (02805)

LOKALE

Mieszkania
szukam 2 pokoje, kuchnia, wygodami, centrum. Oferty IKP — Bydgoszcz pod S-Z lub telef. 1793. (2228)

POSZUKIWANIA

Poszukuje
pana Tadeusza Piechockiego, zamieszkałego podczas okupacji w Sandomierzu razem z Heleną Piechocką. Sprawa ważna. Proszę zgłosić natychmiast. Wrócić do Afryki. Sawicka Katarzyna, Dębowiec 4, p. Skoczów, pow. Cieszyn. (02803)

MATRYMONIALNE

Siostry — panny
34 — 36 lat, majątek 3 włóki, poszukują panów do lat 45, uczciwych, solidnych na stanowiskach lub z większą gotówką, cel matrymonialny. Oferty: Tuża Wilcza, poczta Tuchowo, pow. Lipno pod „6”. (02796)

Wdowa
samołna po 40, mieszkanie, pracuje, pozna inteligentnego rzemieślnika, cel matrymonialny — panowie poważnie myślący zechcą napisać. Gdynia IKP dla Luni. (02802)

PRZETARG NIEOGRANICZONY.

Przedsiębiorstwa i Zakłady Miejskie — Gazownia ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie robót elektrotechnicznych, w ramach których mieszczą się instalacje: świetlna, dzwonkowa, alarmowa i telefoniczna w budynku administracyjnym w Gazowni Miejskiej w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 40 — 42.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w administracji Gazowni do dnia 19 stycznia 1948 roku godz. 11-tej. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 11,30. Oferenci prywatni winni złożyć wadium w wysokości 1,5% oferowanej sumy w Kasie Przedsiębiorstw przy ulicy Jagiellońskiej 36.

Blizszych informacji udziela się w Dyrekcji Gazowni, gdzie też można otrzymać za zwrotem kosztów, warunki przetargowe, ślepe kostorysy, jak również zapoznać się z planami.

Przedsiębiorstwa i Zakłady Miejskie GAZOWNIA. (02808)

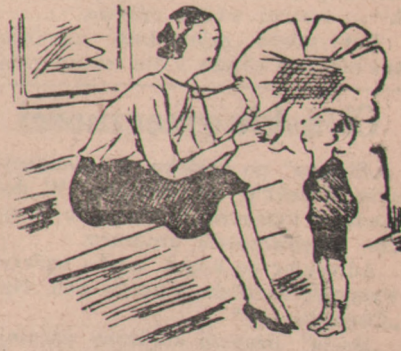
Wdowa

bezdzielna posłubi pana z dobrym charakterem do lat 55. Oferty IKP—Bydgoszcz pod „2218”. 2218

Męża

na stanowisku nie rozdawnika pozna wdowa, lat 49, właścicielka składu i mieszkania. Oferta „Bezdzzielna” — IKP Bydgoszcz. 2223

HUMOR ZAGRANICZNY



— Mamusi, czy osioł wie, że on jest osioł?
— Ja myślę, że nie, moje dziecko...
— To osły są takie głupie!?

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia millimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.